

Sygn. akt IXKa 534/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 grudnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Toruniu - IX Wydział Karny - Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący - **SSO Rafał Sadowski**

Sędziowie - **SSO Mirosław Wiśniewski**

- **SSO Andrzej Walenta (spr)**

Protokolant - **st. sek. sąd. Magdalena Maćkiewicz**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu **Marzenny Mikołajczak,**

po rozpoznaniu w dniu 04 grudnia 2014r.,

sprawy **A. P.** oskarżonego o przestępstwo z art. 190§1 kk,

na skutek apelacji wniesionej przez **oskarżonego A. P.** od wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu z dnia 20 sierpnia 2014r., sygn. akt IIK 340/14

I. **utrzymuje w mocy** zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. **zasądza** od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Grudziądzu) na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. M. kwotę 516,60 zł. (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej A. P. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. **zwalnia** oskarżonego A. P. od obowiązku ponoszenia opłaty sądowej za II instancję, zaś wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IXKa 534/14

UZASADNIENIE

A. P. został oskarżony o to, że w styczniu 2014r. (dokładnej daty nie ustalono) w G., województwo (...), na terenie Zakładu Karnego (...) w G. kierował wobec E. R. – Kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w C. za pośrednictwem funkcjonariusza Służby Więziennej D. P. oraz wychowawcy J. K. groźbę karalną popełnienia na jej szkodę przestępstwa w ten sposób, iż poinformował ich, że po wyjściu z Zakładu Karnego zrobi z nią porządek, nawet jakby miał za to dostać wyrok, przy czym groźba ta wzbudziła u niej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona -

- **tj. o czyn z art. 190§1 kk;**

Wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2014r. Sąd Rejonowy w Grudziądzu, sygn. akt. IIK 340/14, uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, to jest występku z art. 190§1 kk i za to, na mocy art. 190§1 kk, wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. M. kwotę 360zł. plus VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, a wydatkami obciążył Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżył w całości oskarżony A. P..

Oskarżony kwestionował dokonaną w sprawie ocenę dowodów jako stronniczą, twierdząc, że Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy prawa procesowego i opierał się jedynie na przypuszczeniach, a naruszenie tych reguł procesowych miało wpływ na treść wyroku. Wskazując na to, że sąd bezkrytycznie uznał za wiarygodne zeznania pracowników Zakładu Karnego, a pominął fakt, że funkcjonariusz na terenie Zakładu Karnego „handluje narkotykami”, skarżący domagał się uchylecia wyroku i ponownego rozpoznania sprawy w celu potwierdzenia jego niewinności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego była bezzasadna w stopniu oczywistym.

Wskazując (bardzo ogólnie i bez żadnych konkretnych zarzutów) na błędy, których sąd I instancji dopuścił się przy ocenie materiału dowodowego w tym zakresie, niesłusznie kwestionował skarżący przypisanie oskarżonemu na jego podstawie popełnienia przestępstwa z art. 190§1 kk. Zaskarżone orzeczenie uznać należy tymczasem za całkowicie prawidłowe.

Sąd orzekający po dokonaniu oceny całokształtu zebranego materiału dowodowego w sposób uprawniony, z zachowaniem reguł art. 4 kpk, uznał, że stanowi on wystarczającą podstawę do przyjęcia, że A. P. jest winnym popełnienia gróźby karalnej na szkodę E. R..

Skarżący, stawiając w istocie zarzut, że dowody, na których oparł się sąd nie mogły w rzeczywistości stanowić wystarczającej podstawy do skazania oskarżonego, eksponował natomiast wyłącznie ogólnikowo interes funkcjonariusz Służby Więziennej i pokrzywdzonej w obciążaniu oskarżonego, nie wskazując zarazem na żadne konkretne uchybienia, których dopuścił się sąd przy ocenie zebranych dowodów, w szczególności - na okoliczności świadczące o tym, że świadkowie, których zeznania sąd przyjął za podstawę rozstrzygnięcia, faktycznie zeznawali fałszywie na niekorzyść oskarżonego. Wątpliwości podnoszone przez stronę co do wiarygodności pewnych dowodów nie są jednak wątpliwościami z art. 5§2 kpk. Zgłoszenie zastrzeżeń co do wiarygodności świadków oskarżenia i wskazanie na istnienie alternatywnej wersji wydarzeń przy dokonaniu odmiennej, zgodnej ze stanowiskiem skarżącego, oceny ich zeznań, nie stwarza automatycznie stanu niemożności wydania wyroku skazującego; należy je traktować jedynie jako ewentualny zarzut naruszenia art. 7 kpk przy dokonywaniu oceny mocy dowodowej poszczególnych dowodów.

Skarżący w apelacji, jak się wydaje starał się przede wszystkim poddać w wątpliwość wiarygodność zeznań funkcjonariuszy Służby Więziennej, wskazując, że powodem jego bezpodstawnego pomawiania jest jak należy rozumieć, niechęć do jego osoby, a zwroty które użył w czasie rozmowy z funkcjonariuszami pod adresem pokrzywdzonej „nie były na poważnie”. Z pisemnych motywów orzeczenia wynika jednak, że sąd orzekający analizował materiał dowodowy mając na uwadze także i te okoliczności. Po dokonaniu oceny relacji świadków słusznie Sąd Rejonowy wykluczył zaś możliwość, że niezgodnie z prawdą pomawiali oni oskarżonego. Ich szczegółowe zeznania faktycznie były konsekwentne, spójne i układały się w spójną wersję wydarzeń.

Przyjęcie w tym stanie rzeczy, że to zeznania funkcjonariuszy i pokrzywdzonej w przeciwieństwie do sprzecznych z nimi wyjaśnień oskarżonego zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności, nie naruszało art. 4 kpk w zw. z art. 7 kpk. Sama okoliczność, że świadkowie, jak to akcentuje skarżący, mogli mieć jakiś bliżej nieokreślony interes w obciążaniu oskarżonego nie uniemożliwiała w takiej sytuacji uznania, w świetle standardów oceny dowodów obowiązujących w procesie, ich zeznań za pełnowartościowy materiał dowodowy.

Analizując treść apelacji można dojść do wniosku, że zdaniem skarżącego dokonując oceny dowodów sąd traktował - ze znanych tylko skarżącemu powodów - w sposób preferencyjny dowody wspierające tezę oskarżenia, o czym świadczyć ma okoliczność, że bezzasadnie zdyskwalifikował wyjaśnienia oskarżonego, a jednocześnie zupełnie bezkrytycznie dał wiarę nie tylko zeznaniom funkcjonariuszy, ale także zeznaniom wspierających to stanowisko pokrzywdzonej.

Wskazać zatem należy, że nie sposób dopatrzeć się nieuzasadnionego różnicowania podejścia w stosunku do dowodów ze względu na to, czy miały wymowę korzystną dla pokrzywdzonej, czy stanowiły dowód obrony.

Lektura uzasadnienia jednoznacznie świadczy o tym, że sąd orzekający z równą starannością oceniał obie przeciwstawne grupy dowodów, które pojawiły się w postępowaniu. To, że wydając wyrok ostatecznie oparł się na dowodach niekorzystnych dla oskarżonego stanowiło wynik dokonania wszechstronnej analizy zeznań wszystkich przesłuchanych świadków i znajdowało uzasadnienie w wynikach tej oceny. Odwołując się do konkretnych przesłanek relewantnych z punktu widzenia reguł określonych w art. 7 kpk sąd wskazał nie tylko, dlaczego uznał za wiarygodne dowody świadczące o winie oskarżonego, ale również wyjaśnił, z jakich powodów odmówił dania wiary jego wyjaśnieniom.

Prawidłowość samej analizy dowodowej z punktu widzenia standardów swobodnej oceny, nie budzi zastrzeżeń. Skarżący nie przedstawił argumentów mogących skutecznie ją podważyć.

Dążąc do podważenia skarżonego wyroku skarżący kwestionował przeprowadzoną w sprawie analizę dowodową jako dowolną. Zarzut dokonania jednostronnej oceny dowodów, polegającej na odrzuceniu z góry twierdzeń oskarżonego i bezkrytycznego dania wiary niekorzystnym dla niego zeznaniom świadków będących funkcjonariuszami publicznymi, nie zasługiwał na uwzględnienie.

Skarżący wywodził, że zeznania, które sąd uznał za wiarygodne, nie mogły w rzeczywistości stanowić podstawy ustaleń, bowiem należało uwzględnić fakt, że osoby, od których pochodziły, to pracownicy Zakładu Karnego w którym oskarżony przebywał i mogli oni żywić niechęć do oskarżonego, bowiem podejrzewał on, że funkcjonariusz Służby Więziennej „handluje narkotykami” na terenie Zakładu Karnego.

Stwierdzić należy, że po przeprowadzeniu analizy całokształtu tych dowodów słusznie Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że brak jest podstaw do przyjęcia, że wskazując na to, że oskarżony w okolicznościach opisanych w akcie oskarżenia groził pokrzywdzonej, świadkowie zeznawali fałszywie w zмовie mającej na celu pogrążenie A. P..

Zgromadzone dowody, oceniane zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, uwzględnieniem zasad wiedzy i wskazań doświadczenia życiowego, nie pozwalały na uznanie, że oskarżony – tak, jak mówił – w czasie rozmowy z funkcjonariuszami odpowiadał jedynie „na głupie” pytania, to jest „a co teraz z tą kierowniczką zrobisz”, „a co pošlesz ją do piachu” i tym samym nie były to żadne gróźby kierowane pod adresem pokrzywdzonej.

Relacje świadków i w efekcie także pokrzywdzonej wzajemnie się uzupełniały, wyłaniał się z nich spójny obraz wydarzeń.

Ich wiarygodność nie budziła także zastrzeżeń z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego.

W świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego wysoce wątpliwym jest też, by funkcjonariusze nie mający osobistych utarczek z oskarżonym i niezagrożeni jego skargami uciekali się do działań niezgodnych z prawem (składanie fałszywych zeznań o okolicznościach które nie miały miejsca), ryzykując tym samym także utratę pracy, by zaszkodzić jednej z osób, z którymi mają do czynienia przy wykonywaniu obowiązków zawodowych.

W tej sytuacji sąd słusznie uznał stanowcze, nie podważone przez żadne inne dowody, zeznania świadków i pokrzywdzonej za wiarygodne i opierając się na nich przyjął, że oskarżony groził E. R. w okolicznościach opisanych w zarzucie aktu oskarżenia.

Na gruncie poczynionych ustaleń sąd I instancji słusznie uznał A. P. za winnego dopuszczenia się przestępstwa z art. 190§1 kk.

Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że sąd błędnie uznał jego zachowanie, polegające na kierowaniu gróźb pod adresem pokrzywdzonej za przestępne. Oceniając rzecz obiektywnie stwierdzić więc należy, że pokrzywdzona zasadnie

mogła przypuszczać, że po wyjściu na wolność wprowadzi groźby w czyn, zwłaszcza, że nie było podstaw, by się spodziewać, że w czasie dalszego odosobnienia niechęć oskarżonego do niej osłabnie.

Orzeczone wobec A. P. zaskarżonym wyrokiem za popełnienie czynu z art. 190§1 kk kara 4 miesięcy pozbawienia wolności jako adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości i zawinienia oskarżonego, wystarczająca jest w ocenie sądu odwoławczego do osiągnięcia celów ukarania wobec niego. Ukształtowana została ona przy uwzględnieniu dyrektyw z art. 53 kk i w należyty stopniu uwzględnia wszystkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary.

W ocenie sądu odwoławczego, sąd I instancji prawidłowo uznał, że cele kary wobec oskarżonego zostaną osiągnięte tylko poprzez karę izolacyjną o charakterze krótkoterminowym. W wypadku A. P. nie można bowiem mówić o wystąpieniu pozytywnej prognozy kryminologicznej, będącej warunkiem skorzystania z dobrodziejstwa instytucji przewidzianej w art. 69 kk.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uzasadnił swoje stanowisko w kwestii wymierzonej oskarżonemu kary wskazując na występujące w sprawie okoliczności łagodzące oraz obciążające determinujące taki a nie inny wymiar kary pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności, a zwłaszcza wysoką szkodliwość społeczną przypisanego czynu, okoliczności zdarzenia, uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego, nie sposób było uznać, że orzeczone wobec oskarżonego kara 4 miesięcy pozbawienia wolności cechuje się rażącą surowością. W istocie bowiem dotychczasowa postawa oskarżonego, który był już karany, nie pozwalały na zastosowanie wobec niego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności zwłaszcza, że do tej pory orzekane uprzednio tak kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania jak i kary bezwzględnego pozbawienia wolności nie skłoniły oskarżonego do przestrzegania prawa i w rezultacie popełnił on kolejne przestępstwo. Należy także zauważyć, że popełnienia niniejszego przestępstwa A. P. dopuścił się w krótkim czasie od uprawomocnienia się poprzednich wyroków skazujących go na kary pozbawienia wolności i ograniczenia wolności, co świadczy o lekceważeniu obowiązujących norm prawnych.

W rezultacie skoro dotychczas orzeczone wobec oskarżonego kary nie wpłynęły pozytywnie na postawę A. P., to tym samym brak jest jakichkolwiek podstaw aby twierdzić, iż wymierzenie w niniejszym postępowaniu kary w innym kształcie spełni wobec oskarżonego cele wychowawcze oraz zapobiegnie popełnieniu przez niego kolejnego z rzędu przestępstwa.

Analizując zatem orzeczenie o karze wymierzonej oskarżonemu Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż orzeczone kara 4 miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, jego zawinienia, a przy tym konieczna jest do spełnienia celów i funkcji wychowawczych.

Występujące w sprawie okoliczności obciążające nie pozwalały uznać, iż wymierzona oskarżonemu kara jest rażąco niewspółmiernie surowa w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk.

Brak jest zatem najmniejszych podstaw do twierdzenia, iż orzeczenie w niniejszej sprawie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania spełni swoje cele prewencyjne i wychowawcze.

W zachowaniu oskarżonego można bowiem dostrzec lekceważący stosunek do wydawanych wobec niego wyroków i orzekanych kar, a popełnione do tej pory przestępstwa prowadzą do wniosku, iż oskarżony jest osobą wysoce niepoprawną, a jego dalsza resocjalizacja winna być prowadzona w warunkach izolacji.

Reasumując, Sąd odwoławczy rozpoznający niniejszą sprawę przyjął w ślad za Sądem Rejonowym, że kara w wymiarze 4 miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatna do okoliczności i wagi czynu popełnionego przez oskarżonego i jego właściwości osobistych oraz, że kara w innym kształcie mogłaby okazać się zbyt łagodna. Kara orzeczone w tym wymiarze jest również jak najbardziej współmierna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu, powinna spełnić również wymogi w zakresie prewencji generalnej. Stwierdzić raz jeszcze należy, że bezwzględna kara 4 miesięcy pozbawienia wolności nie jest karą zbyt surową, a warunkowe zawieszenie jej wykonania byłoby nieuzasadnioną nagrodą dla oskarżonego.

Łączna analiza okoliczności sprawy przekonała Sąd Okręgowy, iż oskarżony zasługuje na karę taką jaka została wymierzona w wyroku Sądu Rejonowego. W istocie zatem twierdzenie, że tylko bezwzględna kara pozbawienia wolności o charakterze krótkoterminowym spełni wobec oskarżonego cele kary, jest zasadne.

Wymierzona oskarżonemu za popełnienie przypisanego mu czynu bezwzględna kara 4 miesięcy pozbawienia wolności ukształtowana została zgodnie z regułami określonymi w art. 53 kk i art. 69 kk. Adekwatna jest ona do wagi czynu oskarżonego i jego zawinienia, w należyty sposób uwzględnia też wszystkie okoliczności relewantne dla określenia wymiaru kary i przesądzenia, w jakiej postaci właściwie spełni ona swe cele wobec niego. Jako okoliczność obrazująca stosunek oskarżonego do porządku prawnego i skuteczność dotychczas stosowanych wobec niego środków resocjalizacyjnych, uprzednia wielokrotna karalność stanowi istotny czynnik, który musi być brany pod uwagę przy wyborze adekwatnego do spełnienia celów w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej sposobu wychowawczego oddziaływania (rodzaj i wysokość kary), a także przy prognozowaniu co do szans powodzenia jego resocjalizacji w warunkach wolnościowych. W realiach sprawy, jako świadcząca o demoralizacji i niesubordynacji oskarżonego, słusznie została ona przez sąd orzekający potraktowana jako okoliczność obciążająca, wskazująca na to, że warunkowe zawieszenie wykonania kary nie byłoby wystarczające do zapewnienia realizacji celów postępowania wobec A. P..

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylecia wyroku z urzędu, stąd też – jako słuszny – utrzymany został on w mocy.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono w oparciu o przepisy §14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Na podstawie art. 624§1 kpk w zw. z art. 634 kpk sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję, obciążając wydatkami postępowania odwoławczego Skarb Państwa, albowiem przemawia za tym jego sytuacja materialna oraz orzeczona bezwzględna kara pozbawienia wolności.